

I SOBOTA LIPCA
ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE
TAJEMNICE BOLESNE

I tajemnica – Modlitwa w Ogrójcu

Wchodzimy razem z Jezusem i uczniami do Ogrodu Oliwnego. Między oliwnymi drzewami stajemy się świadkami wydarzenia, kiedy Jezus bierze na siebie grzechy całego świata. On w modlitwie powierza Ojcu siebie i przyjmuje Jego wolę. Choć po ludzku Jego misja jest tragiczna, podejmuje się ofiary ze swojego życia dla zbawienia całej ludzkości.

II tajemnica – Biczowanie

Jeszcze w Ogrójcu Jezus został przez wszystkich opuszczony i pojmany przez żołnierzy. Ludzkość stanęła przeciwko Niemu, stawiając Go przed sądem. Chciano udowodnić, że jest tylko człowiekiem, że kłamie. Dlatego wydano Go na ubiczowanie, odarcie z ludzkiej godności. Oto Człowiek – smagany biczami. Oto Człowiek, którego Krew obmyła ziemię.

III tajemnica – Cierniem Ukoronowanie

Proces Jezusa był pokazem siły. Chciano udowodnić, że to żydzi i rzymianie mają rację. Mesjasz byłby inny, to na pewno nie On, On kłamie. Ale ponieważ nazywał siebie Królem, prześmiewczo nałożono Mu na głowę koronę wykonaną z cierni, nawet nie zdając sobie sprawy z tego, że tym gestem ukazano światu Prawdę – Jezus prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek – Król Wszechświata.

IV tajemnica – Droga Krzyżowa

Wyrok: śmierć na krzyżu. Miejsce egzekucji: Golgota. A zatem rozpoczyna się ostatnia droga Jezusa. Uznany za najgorszego przestępcę zostaje wyprowadzony ku Golgocie. Na Jego barki złożono belki krzyża. Jezus, choć po

ludzku wykończony, idzie niosąc na sobie ciężar całego świata, bo idzie nie potępiać lecz zbawić.

V tajemnica – Śmierć na krzyżu

Po dotarciu na Golgotę z Jezusa zdarto resztę szat i przybito do krzyża. Ustawiono Go na Górze tak, że był widoczny z miasta. Teraz już tylko pozostało czekać na koniec. Zgromadzeni żołnierze jeszcze próbowali drwić, żydzi jeszcze próbowali wystawiać na próbę, bo nie zdawali sobie sprawy z tego, kim On jest naprawdę. Oto Bóg, Mesjasz prawdziwy, umiera na krzyżu z miłości do człowieka.

MEDYTACJA NA I SOBOTĘ LIPCA 2025R.

I TAJEMNICA BOLESNA – MODLITWA JEZUSA W OGRÓJCU

Z Ewangelii według świętego Łukasza: „Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną: towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: «Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie». A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: «Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!» Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. Pograżony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: «Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie».”

Nadszedł czas, by po kontemplacji nad tajemnicami radosnymi i światła spojrzeć na tajemnice bolesne różańca świętego. Kontemplujemy kolejne sceny z życia Pana Jezusa i Matki Najświętszej, by jednoczyć się z tymi wszystkimi wydarzeniami, które stały się ożywcze dla naszych serc. To wszystko co przeżywała Maryja, dziś jest dla nas drogowskazem do nieba. A to czego dokonał Jezus jest dla nas ciągłym przypomnieniem, że jesteśmy w drodze do Królestwa Niebieskiego.

Wieczór po Ostatniej Wieczerzy Jezus wychodzi z uczniami do Ogrodu Oliwnego, by się modlić. Wie, że zbliża się godzina, w której zacznie wypełniać się Boży plan do końca. On, który był zawsze z Ojcem, który czynił tylko to, co było zgodne z Jego wolą, teraz musi wziąć na siebie całą ohydę grzechu świata. To nie tylko fizyczne cierpienie budzi lęk w sercu Jezusa, lecz przede wszystkim grzech ludzkości – oddzielenie człowieka od Ojca, duchowe opuszczenie. W tej głębokiej duchowej agonii Jezus upada na twarz i modli się. Jego modlitwa jest krwawą walką z lękiem, z pokusą ucieczki, z przerażeniem duszy. A jednak Jezus nie prosi o uniknięcie cierpienia w sposób buntowniczy. On poddaje się – dobrowolnie, z miłością, nie rezygnując z prawdy, że Jego natura ludzka drży wobec nadchodzącej męki.

Choć Ewangelie nie wspominają o obecności Maryi w Ogrodzie Oliwnym, nie ma wątpliwości, że Jej duch był najbliżej Jezusa właśnie w tym momencie. Maryja, która nosiła

Go pod swoim sercem, która знаła bicie Jego serca od początku, wiedziała, że zbliża się godzina próby. Jej duch trwał na modlitwie z Synem.

Bł. kard. Stefan Wyszyński mówił: „Maryja szła zawsze za Jezusem – nie tylko w Galilei, nie tylko na Kalwarii, ale również w godzinie samotnej modlitwy, w Ogrójcu. Jej zjednoczenie z Synem było tak doskonałe, że każde Jego cierpienie stawało się Jej cierpieniem.”

Jako Matka Zbawiciela, jako Nowa Ewa, Maryja towarzyszy Jezusowi w dziele odkupienia. Choć milcząca, choć niewidoczna dla innych – jej serce przeżywa mękę razem z Jezusem od pierwszych chwil. Maryja modli się razem z Synem. Jej „tak” wypowiedziane w Nazarecie trwa także w Getsemani: „*Niech mi się stanie według Słowa Twego.*” To „fiat” powtarza się w zjednoczeniu z Synem, który mówi: „*Nie moja wola, lecz Twoja.*”

Serce Maryi jest Niepokalane, a zarazem najboleśniej zranione. W Fatimie objawia dzieciom Swoje Serce otoczone cierniami, które wbijają się w nie z powodu obojętności, zniewag, bluźnierstw i zapomnienia, jakich doświadcza od ludzi. W Getsemani Maryja duchowo odczuwa samotność Jezusa, zdradę Judasza, sen uczniów, którzy nie czuwają, początek opuszczenia, które rozciągnie się aż po krzyk na Krzyżu: „*Boże mój, czemuś Mnie opuścił?*” Jezus przeżywa początek męki w duszy, Maryja przeżywa Go razem z Nim. Jej obecność jest cicha, lecz heroiczna – jak cisza tabernakulum, w którym skrywa się Bóg.

W objawieniach fatimskich Matka Boża nie tylko ukazuje tragizm piekła, nie tylko nawołuje do nawrócenia – ale prosi o wynagrodzenie Jej Niepokalanemu Sercu, które współcierpiało z Jezusem.

W objawieniach fatimskich czytamy: „Jezus chce posłużyć się tobą, by ludzie Mnie poznali i pokochali. Pragnie On zaprowadzić na świecie nabożeństwo do Mojego Niepokalanego Serca. Tym, którzy je przyjmą, obiecuję zbawienie.”

Zatem nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca jest odpowiedzią na to błaganie Matki, która w Getsemani była z Jezusem, a dziś jest z nami, by prowadzić nas do zjednoczenia z Jego męką i zmartwychwstaniem. Jak żyć tą tajemnicą? Czuwać z Jezusem. Nie bądź jak uczniowie, którzy spali. W godzinie próby Jezus szuka dusz, które czuwają z Nim, pocieszają Go, trwają mimo lęku. Czy potrafisz ofiarować Mu jedną godzinę adoracji, milczenia, bycia blisko? Ofiaruj Maryi swoje codzienne cierpienia, bo Ona naprawdę może je przemienić w najcenniejszy skarb dla Jezusa.

Panie Jezu, który w Ogrójcu wzięłeś na siebie grzechy całego świata, pozwól mi być z Tobą w godzinie Twojej samotności. Naucz mnie modlitwy, która nie ucieka przed krzyżem, lecz w krzyżu widzi znak miłości i wierności. Maryjo, Matko Konającego Syna, naucz mnie czuwać. Uproś mi łaskę uczestnictwa w Twoim bólu, który jest czysty, milczący i płodny duchowo. Niepokalane Serce Maryi, w Tobie znajdę schronienie. Tobie ofiaruję siebie – mój lęk, moje ciemności, moje niedoskonałe *fiat*. Naucz mnie mówić każdego dnia z Tobą i z Jezusem: „Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie.” Amen.